

Szkolnictwo polskie na terenie wsi zamieszkałych przez Polaków w Białorusi Sowieckiej w latach międzywojennych (1921–1937)*

Pierwsze dekrety władzy radzieckiej i ich wpływ na politykę oświatową

Zgodnie z ideą komunistów sowieckich I wojna światowa była wojną imperialistyczną pomiędzy wielkimi mocarstwami o ponowny podział świata i dominację nad nim. Dopiero rewolucja, planowana jako wszechświatowa, miała przynieść wyzwolenie ludziom pracy spod jarzma burżuazji i obszarników. Pod hasłem pomocy radom ludowym we wprowadzeniu rządów ludu bolszewicy podbijali poszczególne narody i państwa, w tym tereny Białorusi.

Pierwszymi dekrétami ogłoszonymi po dokonanej rewolucji październikowej były:

- Dekret o pokoju – z 8 listopada 1917 r.;
- Dekret o ziemi – z 8 listopada 1917 r., następnie ustawa o socjalizacji ziemi z 9 lutego 1918 r., a także:
- Dekret o narodach i samostanowieniu – z 3 marca 1918 r.

Dekret „O ziemi” sprawił, że właścicielem całej ziemi znajdującej się pod rządami bolszewików stawało się państwo. Od tej pory nie było własności prywatnej, ponieważ ziemię stracił tak ziemianin, jak i chłop, przy czym tego się nie nagłaśniało. Po trzech miesiącach wprowadzono ustawę o tzw. socjalizacji, która określała zasady uzyskania dzierżawy ziemi, jej użytkowania i obowiązki z tego wynikające. Kolejny dekret „O narodach i samostanowieniu” określał z kolei prawa poszczególnych narodów zamieszkujących Rosję Sowiecką do rozwijania swojej kultury, języka, nauki, a nawet możliwości oderwania się i utworzenia własnego państwa. Wreszcie dekret „O narodach...” wprowadzał równe prawa narodów mniejszościowych, m.in. pod względem językowym. Na jego mocy wprowadzono języki mniejszości do urzędów, rozpoczęto walkę z analfabetyzmem, budowano szkoły, uczelnie, wydawano czasopisma i gazety w językach narodowych.

* Artykuł powstał w ramach projektu „Oświata i szkolnictwo na wsi w II Rzeczypospolitej” realizowanego pod kierownictwem prof. Barbary Wagner na Uniwersytecie Warszawskim (przypis redakcji).

Realizacja tego ostatniego dekretu była bardzo ważna dla Polaków mieszkających na Białorusi Sowieckiej. Przynajmniej w części bowiem prawo to zapewniało im możliwość rozwijania rodzimej kultury, przynajmniej w ograniczonym zakresie. Czasopisma i gazety wydawane m.in. po polsku, polskie kluby, czytelnie, teatry – to były naoczne efekty wprowadzonego dekretu. Podobnie jak walka z analfabetyzmem, która dla społeczeństwa polskiego na Białorusi odgrywała zasadniczą rolę.

Ludność polską na tych terenach na początku lat 20. XX wieku stanowili potomkowie dawnej szlachty, o wyższym poziomie intelektualnym niż było to na Ukrainie. Grupa ta znacznie bardziej doceniała też wagę rodzimego szkolnictwa w utrzymywaniu więzi z tradycją swojej ojczyzny. Trzeba zauważyć, że 80% ludności polskiej mieszkało na wsi. Aby więc narodowe tradycje mogły przetrwać, tak ważne stawały się małe, wiejskie szkoły uczące po polsku.

Znaczenie Polaków w polityce „permanentnej rewolucji światowej”

Zgodnie z wytycznymi Komitetu Centralnego Wszechrosyjskiej Partii Komunistycznej Polacy na Białorusi mieli specjalną, wręcz uprzywilejowaną pozycję. Wynikło to z celów, które mieli zrealizować Polacy w ramach planowanej rewolucji światowej. Ci Polacy mieli m.in. stanowić przyszłą kadrę urzędniczą Polskiej Republiki Rad. Dlatego więc planowane szkoły polskie miały najpierw wychowywać w duchu radzieckim, a dopiero potem uczyć. Jednak uprzywilejowana polityka wobec Polaków była w dużej mierze uzależniona od stosunków wzajemnych ZSRR i Polski. Polacy zamieszkujący Białoruś czy Ukrainę jak barometr odczuwali wszelkie zmiany polityki narodowej Związku Radzieckiego. Na to nakładała się jeszcze tzw. **korenizacja** – powrót do korzeni. Była to walka z dominacją kultury i narodu rosyjskiego nad innymi narodami. Doprowadziło to do rozwoju kultury białoruskiej, poszukiwania śladów dawnej świetności, zarazem jednak spychało na margines dążenia Polaków do zachowywania własnej tradycji.

Następstwem tego było choćby zaniżanie liczby obywateli Białorusi o narodowości polskiej. Chodziło o przedstawienie opinii publicznej ZSRR i świata, że Polaków na tych terenach jest mniej niż podawały to choćby władze II Rzeczypospolitej. Liczebność polskiej diaspory na ziemiach białoruskich zajętych przez bolszewików sięgała około 300 tysięcy. Choć oficjalnie zaniżano te statystyki, nawet stronicze wyliczenia wskazywały na liczbę co najmniej 97,5 tysiąca osób przynależących się do polskiej narodowości. Zaniżenia ta następowały m.in. podczas spisów powszechnych – wtedy w stosunku do białoruskich katolików (decyzja KP(b)B) wprowadzono pojęcie „spolonizowany Białorusin” na oznaczenie osób, które deklarowały swoją przynależność do narodu polskiego i takich korzeni. Tłumaczono też, że część Białorusinów przyznawała się do pochodzenia polskiego i związków z ojczyzną wyłącznie ze względu na prowadzoną kontrrewolucję przez czynniki wrogie „Krajowi Rad”.

Polityka komunistów wobec szkoły polskiej

Mimo trudnej sytuacji mniejszości polskiej władze białoruskie w jakiejś mierze były zmuszone do wykonywania postanowień z Moskwy, w tym także tych związanych ze szkolnictwem mniejszości narodowych. I takie obiekty stopniowo zaczęły się pojawiać w białoruskiej sieci szkolnictwa.

Szkoły na Białorusi dzieliły się na cztero- i siedmioletnie. Ze względu na skład narodowościowy i program szkoły dzieliły się na: szkoły polskie, szkoły białorusko-polskie oraz szkoły białoruskie z nauką języka polskiego. Zgodnie z dostępnymi danymi można przyjąć, że szkół polskich na terenie Białorusi Sowieckiej było 102, domów dziecka – 5, zaś przedszkoli – 2¹.

Choć początkowo szkolnictwo polskie rozwijało się dość żywo, dokumenty z połowy lat 20. XX wieku wskazują na stopniowe ograniczanie zjawiska powoływania nowych placówek. Przykład ograniczenia liczebności szkół polskich odnajdujemy m.in. w numerze gazety „Młot” z 1925 r. Autor Jerzy Mirecki informuje, że w dniach 20–21 kwietnia 1925 r. odbyła się okręgowa narada inspektorów kultury polskiej oraz członków Centralnego Polskiego Biura Oświaty przy Komisariacie Oświaty Ludowej Białorusi. Omawiano na niej sprawozdania związane z rozwojem całokształtu polskiej pracy oświatowej na Białorusi. Stwierdzono znaczny rozwój sieci szkół polskich – powolny, ale stały, zgodnie z prawidłową linią w polityce narodowościowej. Zauważono jednak także występowanie „nienormalności”, będących pozostałością lat carskich i okupacji polskiej. Dlatego autor podkreślał, że rząd białoruski będzie dążył do zmian w organizacji szkół polskich w okręgach, w których „ludność białoruska pod wpływem kontrrewolucyjnej agitacji określiła się nieprawidłowo jako polska”².

Trzeba zaznaczyć, że rozwój polskiego szkolnictwa i walka z analfabetyzmem w założeniach bolszewików wypełniały kilka ważnych celów. Jedną z gazet ukazujących się na Białorusi, „Szturmowiec Dzierżyńszczyzny”, podawała na przykład, iż „inspektor z słuckiego spotkał się z nielegalnymi szkołami w rejonie słuckim”. Szkoły te znajdowały się całkowicie pod wpływem księży, dlatego stanowiły gniazda szowinizmu i kontrrewolucji. Tego typu szkoły są dwóch rodzajów: w jednej miejscowości „nauczyciel”, ewentualnie „nauczycielka” chodzi od chaty do chaty, dając – według wskazówek proboszcza i bogobożnych rodziców – lekcje poszczególnym dzieciom; w innych przypadkach dzieci zbierają się do jednego mieszkania na naukę. Nauka prowadzona jest z wykorzystaniem klerykałnych i szowinistycznych podręczników, pozostałych z czasów okupacji polskiej. Autor konkluduje, że: „trzeba, by inspektorowie wyszukiwali po różnych zakątkach okręgu ludzi nadających się jeżeli nie całkowicie, to przynajmniej częściowo na

¹ Narodowe Archiwum Republiki Białoruś, zespół 4p, opis 1, teczka 1914, kartka 231, s. 2: zestawienie polskich szkół i instytucji oświatowych w latach 1924/5 i 1925/6 (НАРБ Ф. 4п, Оп. 1, Д. 1914, Л. 231 c.2).

² J. Mirecki, *Po białoruskiej naradzie inspektorów kultury polskiej*, „Młot” nr 90 (777), 1925, s. 4.

pedagogów, zwracając tylko na ich stosunek do władzy i dawać im pracę. [...] Trzeba zabierać masy spod wpływu najbardziej szkodliwych i najniebezpieczniejszych dziś na Białorusi wrogów ludu – księży”³.

Opisany wyżej problem został rozwiązany w szkole z rejonu łożojskiego, w okręgu mińskim. Tu przewodniczący rady wiejskiej oznajmił na zebraniu, że wszystkie nielegalne szkoły, w których uczono modlitwy, będą zamknięte, a nauczycielki tych szkół będą aresztowane. To właśnie spowodowało, że ludność zaczęła posyłać dzieci do szkoły sowieckiej. Jaki cel przyświecał takiej polityce, dowiadujemy się w innej uwadze tegoż artykułu. Autor informuje, że co środę odbywają się tu zebrania uczniowskie. Na nich poruszane są różne sprawy oraz sprawozdanie samorządu z tygodniowej działalności. Zebrania te zawsze kończą się śpiewem pieśni rewolucyjnych. Aby wzmacniać tego ducha, zapnumerowano miesięcznik „Sztandar Pioniera” na trzy miesiące, bo „dzieci ciekawi ruch pionierski”⁴.

Zdyskredytowanie rodziców, wykazanie ich braku wiedzy, zacofania, czasami analfabetyzmu, wyśmiewanie się z przywiązania do polskości, pozbawienie ich szacunku przez własne dzieci, rozerwanie i zniszczenie powiązań rodzinnych – takie były główne cele szkoły bolszewickiej. Bolszewicy wiedzieli, że w polskiej mentalności wiejskiej rodzina i Kościół katolicki to lepsze polskości na Kresach, stąd uderzenie propagandy kierowało się właśnie w tę stronę.

Autor cytowanego artykułu zwracał ponadto uwagę na to, że gdzie tylko to możliwe, tworzone były internaty, czytelnie, przedszkola, domy dziecka, domy studenta itp. Miało to być podyktowane planowaną indoktrynacją dzieci i młodzieży. Dzieci oderwane od miejscowego środowiska, zgrupowane w jednym miejscu, pozbawione kontaktu z rodzicami, miały kierować się ku wychowawcom – czerwonym pedagogom. Oni to, realizując określony program partyjny, tworzą przyszłego człowieka radzieckiego o złamanej psychice i odpowiednio ukierunkowanego, którym można odpowiednio sterować.

Aby mobilizować nauczycieli do wyczerpanej pracy, organizowano ogólnokrajowe konkursy, w tym na „najlepszego nauczyciela w sowieckiej szkole polskiej”. Nauczyciel do konkursu zgłaszany był przez zainteresowane grupy osób, organizacje itp. Musiał spełniać określone warunki, w tym być „dobrym” wychowawcą i pedagogiem. Mimo jednak tego, że wybór na najlepszego nauczyciela dawał „prestiz”, środowisko nauczycielskie nie bardzo ceniło zwycięzców.

Jak wyglądał przebieg konkursu na najlepszego nauczyciela ogłoszony przez gazetę „Prawda” – ukazuje to artykuł zamieszczony w jednym z numerów „Młota”. Gazeta „Prawda” ogłaszała konkursy na dobrego nauczyciela – Polaka w Republice Rad. Z kolei w „Młocie” oraz w „Trybunie Komunistycznej”,

³ *Walczymy z nielegalnymi szkołami*, „Młot” nr 52, 1925, (b.a.).

⁴ *Stronniczka oświatowca*, „Młot” nr 52, 1925.

w porozumieniu z instytucjami polskimi, przedrukowano tekst konkursu. W badanym numerze gazety zwrócono się do mas pracujących, aby wzięły jak najszerszy udział w ogłoszonym konkursie i listownie przesyłali zgłoszenia o dobrych nauczycielach. Podano najważniejsze punkty, które należało uwzględnić przy pisaniu charakterystyki⁵.

W skład komitetu konkursowego wchodziło po jednym przedstawicielu Biura Polskiego, CKKPR, Centralnego Polskiego Biura Oświatowego, Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Praca”, Spółdzielni Wydawniczej „Trybuna” i redakcji „Trybuny Komunistycznej”. Przyznawano łącznie trzy nagrody: pierwsza nagroda – od Spółdzielni Trybuna: książki za 50 rubli złotem, od „Trybuny Komunistycznej” – roczna prenumerata, od redakcji „Młot” – roczna prenumerata; druga i trzecia nagroda – od „Trybuny” książki za 25 rubli złotem; od redakcji „Trybuny Komunistycznej” – półroczna prenumerata, od redakcji „Młot” – półroczna prenumerata⁶.

Z ogólnego spisu nadesłanych kandydatur rozpatrywano tylko te, które były potwierdzone przez odpowiednie „wydziały oświatowe”. Po dokładniejszym zapoznaniu się i „sprawdzeniu materiałów przez dwie komisje sędziowskie przyznano nagrody następującym nauczycielom:

Tow. Brudzińskiej – Ukraina – I nagroda

Tow. Zarębskiemu – Białoruś – II nagroda

T T, Moczulskiemu i Olszklewiczowi – Białoruś – III nagroda

Oprócz powyższych jury uważa za stosowne udzielenia pochwały publicznej nauczycielom: Wincewiczowi, Bejnarowiczowi, i Iwanowskiej (Białoruś) za gorliwą pracę społeczną i pedagogiczną.

Sędziowie konkursu: Luhe, (Zofia) Dzierżyńska, (Stanisław) Budzyński (Antoni) Szredziński, (Stefan) Borski⁷.

Warto odnotować, że sędziami nie byli pedagodzy, lecz działacze partyjni wysokiego szczebla. Problem jednak w tym, że nie mieli oni przygotowania pedagogicznego, a więc praca nauczyciela jako pedagoga nie odgrywała dla nich znaczącej roli, lecz odpowiednie wychowanie i indoktrynacja dzieci.

⁵ Wśród nich wymieniano takie jak te: 1) nauczyciel jako wychowawca młodzieży, siewca oświaty na wsi, oraz kierownik radzieckiej szkoły pracy, 2) opis szkoły, jej charakteru, odczuwanych przez nią potrzeb wprowadzanych przez nią reform i ulepszeń, 3) stosunek nauczyciela do młodzieży i odwrotnie, 4) stosunek nauczyciela do ludności miejscowej i jego praca wśród tej ludności, 5) osobisty stosunek do władzy radzieckiej, 6) udział nauczyciela w pracy społecznej poza szkołą: kooperatywy, związki, komisje itp.

⁶ *Narada Biur Polskich Okręgu Zachodniego*, „Młot” nr 74, 1923; *Konkurs na dobrego nauczyciela polskiego*, „Młot” nr 75, 1923.

⁷ *Komunikat jury konkursu na najlepszego nauczyciela w sowieckiej szkole polskiej (I-szego stopnia)*, „Młot” nr 52, 1925.

Ortografia proletariacka

Kolejny przykład ingerencji zawodowych rewolucjonistów w oświatę polską na Białorusi uwidacznia się w próbach wprowadzenia piśmiennictwa i ortografii proletariackiej. Dyskusja nad tym problemem rozpoczęła się gdy kierownik Oddziału Językoznawstwa i Literatury Polskiej Instytutu Polskiej Kultury Proletariackiej Białoruskiej Akademii Nauk postawił pod dyskusję reformę pisowni polskiej⁸.

Pomysł ten podzielił środowisko polskich komunistów i samych mieszkańców. W poszczególnych numerach „Młota” zaczęli wypowiadać się różni działacze, prezentując swoje stanowisko. Oprócz Czesława Dombrowskiego głos zabrali: Tomasz Dąbał, Stefan Heltman, Przedziecka, Zofia Dzierżyńska, S. Budzyński, Inspektor okręgu słuckiego Magdał, tow. Albin, tow. Wiktor oraz inni.

O jakie zmiany konkretnie chodziło? Reformy języka polskiego wprowadzane m.in. przez profesora Kryńskiego nie były dla niektórych działaczy wystarczające. Na przykład Tomasz Dąbał stwierdził podczas tej prasowej polemiki m.in., że „profesor Kryński wychodził [...] przede wszystkim z założenia prawidłowości form gramatycznych i pisowni i wprowadził zgodnie z tą zasadą szereg pożytecznych reform. Natomiast nasze zadanie nosi charakter wybitnie klasowy i rezultatem naszych wysiłków winna być gruntowna rewolucja w tej dziedzinie, a nie połowiczne reformy. [...] Naczelną więc naszą zasadą i hasłem powinno się stać dążenie do usunięcia wszelkich przeszkód, tamujących szerokim masom ludowym dostęp do oświaty. Ideałem rewolucji w dziedzinie uludowienia pisowni polskiej powinno być: Jak się mówi tak się pisze. Niewątpliwie dziś najważniejszym dla nas jest pierwsze zadanie: uludowienie pisowni i tego dokonać musi rząd robotniczo-chłopski Polskiej Republiki Rad”⁹.

Kwestia zmiany pisowni polskiej nie była popierana przez wszystkich polskich komunistów. Centralne Polskie Buro Oświatowe Białorusi stało na przykład na stanowisku, by nie odrywać robotników polskich w ZSRR od kultury klasy robotniczej i rewolucyjnych chłopów Polski¹⁰. Z jednej więc strony pojawiała się koncepcja rewolucyjnej zmiany pisowni polskiej, bez patrzenia na historię języka i kultury polskiej; z drugiej strony chodziło o to, by nie odrywać się od kultury klasy robotniczej i relacyjnego chłopstwa Polski. Za pierwszą koncepcją przemawiało tworzenie nowej kultury proletariackiej, literatury, sztuki, a dzięki temu oderwanie mas od wpływu kultury polskiej pochodzącej z Polski oraz tej propagowanej przez Kościół katolicki. Ale były też głosy przeciwne: „Może pojedziemy do Polski urzędować i nie znając starych prawideł będziemy się czuli analfabetami? Znów

⁸ Czesław Dombrowski, *Sprawa demokratyzacji pisowni polskiej*, „Młot” nr 38, 1924.

⁹ Tomasz Dąbał, *Uludowienie pisowni polskiej (tzw. „chamska pisownia”)*, „Młot” nr 40, 1924.

¹⁰ Stefan Heltman, *W sprawie pisowni (odpowiedź na artykuł tow. Dąbrowskiego)*, „Młot” nr 41, 1924.

coś podobnego, bo kiedy my pojedziemy tam urzędować, to wszystko stare przed nami wyjedzie do gramatyki włącznie”¹¹ – tłumaczono w trakcie dyskusji.

Wytoczne II Narady Polskich Oświatowców i ich realizacja

W dniach 20–21 kwietnia 1925 r. zorganizowano naradę inspektorów kultury polskiej oraz członków Centralnego Polskiego Biura Oświaty przy Komisariacie Oświaty Ludowej Białorusi. W jej trakcie położono szczególną uwagę na sprawy wsi. Ustalono podczas obrad, że kierunek nadany przez Partię powinien odbić się szerokim echem w uchwałach narady oraz zbliżyć polską pracę oświatową, przeważnie wiejską, jeszcze bardziej do wsi.

Podczas obrad stwierdzono m.in., że rozwój oświaty i kultury w środowisku wiejskim ludności polskiej napotyka przeszkody materialne, dlatego polecono inspektorom uzyskać od Okręgowych Wydziałów Oświaty Ludowej odpowiednie fundusze na utrzymanie polskich świetlic, otwarcie kąpek polskich przy świetlicach białoruskich, a także likwidację analfabetyzmu w szkołach dla dorosłych. Postanowiono też wzmocnić kierownictwo oświatowe przez metodyczne przygotowanie nauczycieli do stojących przed nimi zadań – i przygotować letni kurs doszkalający w Mińsku dla 40 nauczycieli. Podkreślono ponadto, że olbrzymi brak polskich nauczycieli powstrzymuje rozwój pracy oświatowej bardziej niż braki materialne (budynki lub materiały).

Ustalono, że aby dobrze wychowywać dzieci, trzeba mieć za sobą zrozumienie rodziców i ich poparcie do pracy nauczyciela. Dlatego nauczyciele powinni systematycznie zwoływać narady, zebrania rodzicielskie, a na nich wyjaśniać sprawy gospodarcze szkoły, w szczególności zasady nowego wychowania. Powinno się organizować uroczyste zakończenie roku razem z rodzicami i zainteresować dokonaną pracą wśród dzieci.

W celu polepszenia pracy wychowawczo-pedagogicznej przyjęto m.in. uchwały:

- a) współpracy z pionierami i Związkiem Młodzieży Komunistycznej;
- b) przyspieszenia wydawania książek białoruskich w alfabecie łacińskim, by odciążyć dzieci w nauce języka białoruskiego;
- c) ułożenia planu rozwoju szkolnictwa polskiego na najbliższe 10 lat¹².

Oświata, którą tworzono na terenach zajętych przez bolszewików, miała być socjalistyczna co do treści, narodowa zaś co do formy. Podobnie było z kulturą tworzoną dla Polaków w całkowitym oderwaniu od procesów kulturotwórczych w II Rzeczypospolitej. Program wcielania jej w życie przewidywał zarówno jej izolację od Polski, jak i kształtowanie wrogich nastrojów wobec dawnej ojczyzny. Cechą polskiej kultury proletariackiej było oddzielenie procesu tworzenia w ZSRR z ówczesnymi procesami kulturotwórczymi zachodzącymi w Polsce.

¹¹ *Stroniczka Oświatowca*, „Młot” nr 46, 1924 (inspektor okręgu ślucckiego Magdał).

¹² Jerzy Mirecki, *Po białoruskiej naradzie inspektorów kultury polskiej*, „Młot” nr 90, 1925.

Aby wychowanie dzieci i młodzieży odbywało się w duchu marksistowskim, zwołowano konferencje i narady szkoleniowe dla oświatowców i wychowawców. W latach 20. XX w. odbyła się II Ogólnobiałoruska Narada Oświatowców Polskich. Po wystąpieniu z referatami: „O pracy pozaszkolnej nauczyciela”, „O pracy wśród kobiet” i „O współpracy nauczycielstwa i Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży” oraz po dyskusji podjęto rezolucję, w której podsumowano omówione tematy. Uznano że: „masy nauczycielskie pod kierownictwem władzy radzieckiej coraz głębiej wnikają w podłoże społecznej pracy na wsi, nauczyciel pedagog i zarazem społecznik może spełniać szczytne zadanie krzewienia proletariackiej kultury na wsi wśród dorastającego pokolenia. Koniecznym było zapoznanie się z warunkami kulturalnymi, ekonomicznymi i bytowymi wsi, które mają znaczenie w dalszej pracy pozaszkolnej nauczyciela na wsiach polskich. Ludność polska, która znajduje się jeszcze pod wpływem kleru katolickiego i przesądów narodowościowych była bardziej pod tym względem bardziej zacofana od ludności innych narodowości”¹³.

Kolejnym tematem poruszonym w rezolucji był problem szkoły polskiej na Białorusi. Zwrócono uwagę na specyfikę szkoły polskiej i wychowanie młodzieży. Uznano, że do tej pory nauczyciel polski brał słaby udział w pracy kółkowej, antyreligijnej, sportowej itp. W tych tematach wskazano na współpracę z Komsomołem. Wspólna praca pozwolić miała na należyte zorganizowanie i pobudzenie młodzieży do pracy społecznej i życia kolektywnego, zaś aktyw młodzieży powinien rekrutować się z młodzieży chłopskiej przy współpracującej z kołami Komunistycznej Partii Białorusi¹⁴.

Narada Oświatowców uznała za konieczne:

- 1) przygotowanie kadry nauczycieli do placówek, których dotąd nie można było otworzyć ze względu na braku odpowiednich sił oświatowych;
- 2) stałe dokształcanie pracowników oświaty (nauczycieli, inspektorów, izb czytelniczych) przez organizowanie kursów letnich, konferencji okręgowych, rejonowych, tworzenie bibliotek pedagogicznych przy szkołach, wydawanie „Stronic Czerwonej Oświaty” i „Ku nowej szkole”;
- 3) zaspokajanie potrzeb materialnych szkolnictwa, a przede wszystkim zapotrzebowania szkół w podręczniki i pomoce naukowe, budowę lokali szkolnych, remont istniejących i uposażenie szkół w inwentarz szkolny,
- 4) odpowiednie kierownictwo metodyczne pracy oświatowej ze strony inspektoratu okręgowego i centralnego, które wyraża się w stałych i systematycznych objazdach poszczególnych szkół i udzielaniu wskazówek ustnych i pisemnych; objazdy powinny być tak obliczone, aby dawały możliwość dokładnego zapoznania się z pracą danej instytucji,

¹³ NARB, Zespół 4p; Komitet Centralny Komunistycznej Partii Białorusi Opis 1 Teczka 1914, s. 192, „Rezolucja przyjęta na II Ogólnobiałoruskiej Naradzie Oświatowców Polskich (НАРБ Ф 4п ЦК КПБ., Он 1, Д 1914, Л 192).

¹⁴ Tamże.

- 5) unikanie częstych zmian personalnych w składzie inspektorów okręgowych celem utrzymania łączności w pracy metodycznej i organizacyjnej;
- 6) zakładanie przy siedmiolatkach polskich, ze względu na ich charakter, okręgowych internatów dla młodzieży pozamiejscowej, aby dać możliwość kształcenia się dzieciom polskiej biedoty wiejskiej,
- 7) poczynienie kroków w kierunku założenia dla szkół polskiej młodzieży chłopskiej, w celu podniesienia kultury rolniczej wśród polskiej ludności wiejskiej,
- 8) nadanie bardziej życiowego wytwórczego charakteru zarówno siedmiolatkom miejskim, jak i szkołom wiejskim przez zakładanie warsztatów, pracowni, ogrodów,
- 9) rozbudowę sieci polskich etatowych instytucji oświatowych i politycznych (kluby, izby – czytelnie, likpunkty, szkoły wieczorowe dla młodzieży i dorosłych itp.) ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb ludności wiejskiej,
- 10) zaopatrzenie istniejących już nieetatowych polskich izb czytelniczych w literaturę i gazety w języku polskim,
- 11) zaopatrzenie okręgowych i rejonowych księgarni Białoruskiego Towarzystwa Wydawniczego w książki i podręczniki polskie,
- 12) wzmocnienie działalności wydawniczej dla ludności polskiej, zwłaszcza ze względu na brak podręczników szkolnych, popularnych broszur antyreligijnych oraz literatury dziecięcej,
- 13) dalszą rozbudowę polskich instytucji wychowawczych, przedszkolnych, jako ogródki i placyki zabaw¹⁵.

Realizacje postanowień z narady oświatowców można było zaobserwować m.in. w trakcie naboru do szkół. Szczególnie interesująco wyglądał nabór do szkół średnich i wyższych o specjalizacji pedagogicznej. Aby się do niej dostać, trzeba było spełnić określone warunki, a w szczególności przejść kryteria pozycji społecznej (rodziny po rewolucji i przed rewolucją). Widać to w licznych ogłoszeniach o rekrutacji do szkół:

„Ogłoszenie. Dzierżyńska Polska Technika Przedszkolna ogłasza zaciąg studentów na rok 1934–35. Do techniki są przyjmowani robotnicy, kolektywnicy, wychowawcy domów dziecięcych, jednostkowcy – biedacy i średniacy oraz ich dzieci w wieku 15–25 lat. Na kurs przygotowawczy są przyjmowani ci, co ukończyli 6 klas. Na kurs I – co ukończyli 7-latkę. Studenci otrzymują internat i stypendium. Podania wraz z dokumentami, poświadczona ankieta, zaświadczenie o stanie społecznym wstępującego i jego rodziców obecnie i przed rewolucją, o stanie zdrowia, świadectwa szkolne są przyjmowane do 15 sierpnia. Każdy wstępujący podlega sprawdzeniu wiedzy w zakresie 7-latki lub 6 klas (na kurs przygotowawczy) do 20 sierpnia. Wydaleni z innych uczelni do Techniki przyjęci nie będą”¹⁶.

¹⁵ Tamże, s. 199.

¹⁶ *Dzierżyńska Polska Technika Przedszkolna*, „Szturmowiec Dzierżyńszczyzny” nr 54 (286), 1934.

Jeśli przeanalizować zasady przyjmowania dzieci i młodzieży do szkół, widać tu ukazaną nierówność społeczną. Opisywana w cytacie szkoła była przeznaczona dla dzieci robotników, zakładów uspołecznionych i państwowych, wychowanków domu dziecka oraz włościan, ale tylko biedaków i średniaków. Kolejnym kryterium miało być ukończenie 6 lub 7 klas szkoły powszechnej. Bardzo istotna jest także informacja o stypendium i internacie. Uwagę zwraca również informacja o dokumentach, które należy dołączyć do podania. Na możliwości dalszej nauki wpływało pochodzenie – nie tylko obecne, lecz także to wcześniejsze.

Podobnie wyglądają inne ogłoszenia szkolne:

„Ogłoszenie. Polska średnia szkoła w Dzierżyńsku ogłasza zaciąg uczniów do klasy VIII klasy na rok 1934–35. Do szkoły przyjmowani są dzieci robotników, kolektywników oraz jednostkowców – biedaków i średników, którzy ukończyli VII klas i władali językiem polskim. Uczniowie zostaną zabezpieczeni internatem i stołówka. Podania i dokumenty (zaświadczenia o ukończeniu VII klasy, o stanie społecznym, metrykę, i dwie marki pocztowe) przyjmowane będą do 15 sierpnia rb. Dzierżyńska szkoła średnia¹⁷.”

„Ogłoszenie. Tatarszczyńska niepełna średnia szkoła ogłasza jesienny zaciąg uczni do klasy 5 na rok 1934–35. Przyjmowane są dzieci: robotników, kolektywników, jednostkowców – biedaków i średniaków oraz służbowców. Podania i dokumenty: o stanie socjalnym, o ukończeniu 4 klasy, metrykę i o stanie zdrowia przyjmowane są do 1 sierpnia. Szkoła daje pełne utrzymanie przyjętym uczniom: internat, stołówkę i pralnię. Rejon Dzierżyński, Putczyńska rada wiejska, Niepełna szkoła, Tatarszczyzna¹⁸”.

Widać we wszystkich ogłoszeniach klasowe podejście prawa do nauki, uwydatniające uprzywilejowanie klas rządzących (robotników i rewolucyjnych chłopów). Poza ogłoszeniami o naborze do szkół średnich ukazywały się ogłoszenia o naborze do innych szkół specjalistycznych i wyższych uczelni.

W innej gazecie w podobnym okresie ukazał się cykl artykułów pod tytułem *Gdzie może uczyć się polska młodzież włościańska?* Bardzo ciekawy jest artykuł zatytułowany: *W sprawie organizacji polskiej szkoły młodzieży włościańskiej*. Opisane są w nim przygotowania do otwarcia od nowego roku Centralnej Polskiej Szkoły Młodzieży Chłopskiej. Nie miała to być rolnicza szkoła techniczna przygotowująca wykwalifikowanych specjalistów do pracy w wielkich gospodarstwach, takich jak sowchozy i kołchozy. Jej celem było podniesienie stanu gospodarki przez przygotowanie młodzieży włościańskiej do racjonalnej, wzorowej pracy w małym i średnim gospodarstwie włościańskim. Dlatego szkoła młodzieży chłopskiej była instytucją masową dla dzieci biedoty wiejskiej i średniaków. Uczniowie otrzymywali internat i stypendium. Co więcej, szkoła miała zwykle warsztaty,

¹⁷ *Polska średnia szkoła w Dzierżyńsku*, „Szturmowiec Dzierżyńszczyzny” nr 56 (288), 1934.

¹⁸ *Tatarszczyńska niepełna szkoła średnia*, „Szturmowiec Dzierżyńszczyzny” nr 61 (293), 1934.

dzięki czemu dziewczęta mogły uczyć się kroju i szycia. W ten sposób młodzież wiejska może pracować z pożytkiem dla siebie i społeczeństwa i przyczynić się do podniesienia poziomu kulturalnego i gospodarczego na wsi, „kierując ją na drogę ogólnego budownictwa socjalistycznego”¹⁹.

W innym artykule podjęto temat możliwości wstępowania na wyższe uczenie. Autor wskazywał m.in., że znaczna część kandydatów we wszystkich wyższych i średnich zakładach naukowych nie odpowiada warunkom przyjęcia. Zdarzały się sytuacje, kiedy młodzież, dostawszy się na studia, musiała je opuścić z powodu słabego przygotowania. Dlatego młodzież chcąc wstąpić do wyższych uczelni i średnich zakładów naukowych winna się odpowiednio do nich przygotować. „Jeśli we wsi zbierze się kilku kandydatów chcących się przygotować do średniego lub wyższego zakładu naukowego, to powinni natychmiast przystąpić do pracy kolektywnej przygotowawczej przez współpracę z miejscowym nauczycielem, agronomem, lekarzem lub studentami przyjeżdżającymi na wakacje w ciągu wakacji”²⁰.

W innych artykułach wskazywano z kolei na możliwość odbycia studiów nauczycielskich podczas 2-letnich kursów nauczycielskich w Mińsku²¹. Pojawiały się też swoiste rankingi szkół i uczelni. W artykule pt. *Do jakich polskich zakładów naukowych można wstąpić w roku 1927* podawano liczbę miejsc przypadających na mieszkańców Białorusi: „Komunistyczny Uniwersytet Mniejszości Narodowych Zachodu – 10 osób; Szkoła Czerwonych Komunardów (Moskwa) – 30 osób z Białorusi; Fakultet Robotniczy im. Pokrowskiego (Moskwa) – wydział polski – 10 osób z Białorusi, propagandzista – 8 osób Białorus”²².

„Gwiazda Młodzieży” informowała też o tym, że szkoły powstawały również w dawnych majątkach prywatnych. Taką informację przynosi artykuł z 1927 r. opisujący placówkę powstałą w dawnym dworze państwa Łęckich. Znajdowała się ona kilka kilometrów od granicy majątku Tatarszczyzna. Tu mieściła się Centralna Szkoła Polskiej Młodzieży Wiejskiej. Miała przygotowywać dziesiątki młodych „czerwonych gospodarzy wiejskich”, którzy „przyczynią się do podniesienia poziomu gospodarczego i kulturalnego naszej wsi”. Dalej można przeczytać m.in., że „[w otwarciu] brał także udział Przedstawiciel Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Białorusi tow. Wnorowski, który podkreślił, że polityka oświatowa jest związana z kwestią rozwiązania polityki narodowościowej. Ludowy Komitet Oświaty Białorusi reprezentował zastępca komisarza ludowego oświaty tow. Wąsowski, który odczytał list od Czerwiakowa do zebranych oraz nadający

¹⁹ *W sprawie organizacji polskiej szkoły młodzieży włościańskiej*, „Gwiazda Młodzieży” nr 15 (118), 1927.

²⁰ *Przygotowuje się do wyższych i średnich zakładów naukowych*, „Gwiazda Młodzieży” nr 15 (118), 1927.

²¹ *Chcesz się dalej kształcić*, „Gwiazda Młodzieży” nr 15 (118), 1927.

²² *Do jakich polskich zakładów naukowych można wstąpić w roku 1927*, „Gwiazda Młodzieży” nr 15 (118), 1927.

nazwę szkoły *Dziesięciolecia Rewolucji Październikowej*. Był także przedstawiciel reprezentujący Rejonowy Komitet Partii i Komitet Wykonawczy tow. Więckowski. Poza tym znajdowali się także liczni przedstawiciele organizacji, zakładów, wojska, milicji itp. Uroczystość zakończyło odśpiewanie pieśni rewolucyjnych, po których była zabawa ludowa potem zabawa²³.

Rozwój szkolnictwa polskiego na Białorusi – stan liczebny

Rozwój szkolnictwa polskiego i kultury był realizacją postanowień partyjnych, w tym walki z analfabetyzmem. Przykładem jej realizacji jest choćby notatka korespondenta w cytowanej już gazecie „Młot”. Informuje on, że na rzucone przez partię hasło: **kierunek wieś** praca oświatowa na wsi znacznie się ożywiła. I tak nauczyciel wiejski, najprawdopodobniej komsomolec, utworzył kółko polityczne i kółko likwidacji analfabetyzmu, do którego zapisali się wszyscy chłopci niepiśmienni, „spośród nich dwóch mających 50 i 60 lat”²⁴. Jednak stan liczebny polskich szkół na Białorusi był zmienny, w zależności od potrzeb chwili i politycznego klimatu. Jak podawała gazeta „Młot”:

„W chwili obecnej [w kwietniu 1925 r.] na Białorusi istnieją 102 szkoły polskie z 7000 uczniów oraz 35 białoruskie, gdzie wykłada się język polski. Zapotrzebowanie jest jednak o wiele większe, dlatego planuje się otwarcie 15 nowych szkół polskich oraz wprowadzenie języka polskiego do 60 szkół białoruskich niezależnie od już istniejących. W ostatnim czasie liczba klubów wiejskich wzrosła z 1 do 5, w których dorośli uczęszczają na kursy likwidacji analfabetyzmu, a także do szkół wieczorowych dla mało pisemnych prowadzonych przy szkołach, zwłaszcza wiejskich, dzięki wzrostowi aktywności nauczycieli pracy społecznej i oświatowej”²⁵.

Inny artykuł zamieszczony w „Gwieździe Młodzieży” podkreśla wieloletni ucisk narodowościowy i rusyfikację szkół narodów na Białorusi. Dopiero władza radziecka zniosła ucisk i zapewniła możliwość rozwoju kulturalnego. Dlatego tempo rozwoju szkolnictwa polskiego nie pozostawało w tyle w porównaniu do szkolnictwa białoruskiego. W roku 1924–1925 były 94 polskie czterolatki, a siedmiolatek – 5; odpowiednio: w roku 1926–1927 czterolatek – 121, a siedmiolatek – 10; przy ośmiu z nich istniały internaty. W szkołach polskich uczyło się 7000 uczniów w roku 1924–1925, zaś w roku 1926–1927 – 9000 uczniów. We wszystkich szkołach polskich i białoruskich (4-latki i 7-latki) uczyło się 14 645 dzieci polskich (stan w roku 1926–1927)²⁶.

²³ *We dworze państwa Łęckich – Centralna Szkoła Młodzieży Włościańskiej*, „Gwiazda Młodzieży” nr 42 (145), 1927.

²⁴ Olgierd Aszeneki, *60-letni chłopci uczą się czytać (wieś Połowinny Łóg, rej. i okr. miński)*, „Młot” nr 2, 1925.

²⁵ Jerzy Mirecki, *Po białoruskiej naradzie inspektorów kultury polskiej*, „Młot” nr 90, 1925.

²⁶ *Oświata polska na Białorusi*, „Gwiazda Młodzieży” nr 40–41 (143–144), 1927.

Praca kulturalno-oświatowa obejmowała nie tylko szkolnictwo początkowe, lecz także instytucje polityczno-oświatowe oraz wykształcenia zawodowego: izby czytelnicze, likpunkty (*literturne punkty*), szkoły dla słabo piśmiennych, techniki i wydziały narodowościowe przy wyższych zakładach naukowych. Szkoły polskie były zaopatrywane w polskie podręczniki drukowane Białoruskie Wydawnictwo Państwowe, jak też wydawnictwa innych republik Związkowych. Izby czytelnicze, kluby, domy ludowe, kąciki czerwone mają literaturę w języku polskim. Na 17 gazet wychodzących na Białorusi – dwie były polskie. Natomiast w 1926–1927 roku na Białorusi mieliśmy 348 izb włościańskich czytelniczych, 114 domów ludowych, 12 domów włościanina, 1567 czerwonych kącików, przy izbach czytelniczych funkcjonuje 1880 różnych kółek liczba członków²⁷.

Kolejne dane dotyczące ilości uczniów i stanu socjalnego dzieci podaje dokument archiwum Narodowego Archiwum Republiki Białorusi. Według niego w polskich szkołach – siedmiolatkach w 1929 r. uczyło się:

- dzieci robotników – 30%,
- urzędników i rencistów i emerytów – 17%,
- robotników rolnych, wychowanków domów dziecka im miejskiej biedaków – 9%,
- włościan biednych – 12,5%,
- włościan średniozamożnych – 15%;
- włościan zamożnych, rzemieślników – 6%,
- innych – 3 %²⁸.

Polski Rejon Narodowościowy

Realizując leninowską politykę narodowościową, 15 marca 1932 r. Rejon Kojdanowski, skupiający znaczną liczbę Polaków, został przemianowany na Polski Rejon Narodowościowy. W dniach 28–30 kwietnia 1932 r. odbył się VII Zjazd Rady Kojdanowskiego Polskiego Rejonu Narodowościowego. 21 kwietnia 1932 r. podjęto decyzję o nadaniu nazwy Polskiemu Rejonowi Narodowościowemu – Dzierżyński, a miastu Kojdanow – Dzierżyńsk. Tak duży region musiał mieć odpowiednio prowadzoną politykę oświatową, która początkowo była nastawiona relatywnie życzliwie wobec potrzeb edukacyjnych Polaków zamieszkujących ten rejon.

Zmieniło się to od marca 1934 r. Najpierw stopniowo wyciszano i ograniczano tłumaczenia dokumentów na język polski z języka białoruskiego. Aby udowodnić, że ten proces jest oddolny, władze partii inspirowały rodziców, aby występowały w obronie języka białoruskiego. Rodzice tłumaczyli to np. oporem dzieci w nauce

²⁷ Tamże.

²⁸ NARB, Zespół 4p Komitet Centralny Komunistycznej Partii Białorusi Opis 1 Teczka 92 Strona 186a, Kulturalne usługi zachodnich mniejszości narodowościowych (НАРБ Ф 4п ЦК КПБ, Оп 1, Д 92, Л 186 об, КУЛЬТУРНОЕ ОБСЛУЖИВАНИЕ ЗАП НАЦМЕНЬШИНСТВ).

języka polskiego, który miał być dla nich niezrozumiały – inaczej niż rodzimy język białoruski. Pojawiały się żądania zamiany szkół polskich na białoruskie.

W dużej mierze wpływ na takie postępowanie władz państwowych miało podpisanie paktu o nieagresji między II Rzeczpospolitą a III Rzeszą Niemiecką, co nastąpiło w 1934 r. Choć podobny dokument łączył ZSRR z Niemcami, dla propagandy radzieckiej był to dogodny pretekst, by silniej zaatakować Polaków, w tym tych mieszkających na Białorusi.

W sierpniu 1934 r. Rejonowy Komitet Partii przyjął deklarację „O narodowościowym szkolnym budownictwie w rejonie”. Przyjęcie tej deklaracji zadecydowało o zamianie części szkół polskich na szkoły białoruskie. Jej następstwem było także to, że komisja KC KPB(b) i Ludowego Komisarjatu Oświaty BSRR podjęła prace nad stanowiskiem co do szkół narodowościowych. W wyniku tego nastąpiła reorganizacja – i tak: 9 szkół polskich zamieniono na białoruskie, w stosunku do 8 szkół miano podjąć decyzję w przyszłości, w 14 szkołach zostały zlikwidowane polskie klasy; pozostało jedynie 14 klas polskich. W 1933 r. polskich szkół było 38.

Od 1935 r. niszczenie szkolnictwa następowało w zwiększonym tempie. Pojawił się ponadto atak na polskość samego rejonu. Decyzją Biura Dzierżyńskiego Rejonowego Komitetu KP(b)B gazeta rejonowa „Szturmowiec Dzierżynszczyzny”, wydawana w języku polskim, miała być wydawana już tylko po białorusku²⁹; w tym języku miały odbywać się zajęcia w Polskim Fakulciecie Robotniczym (szkoła polskich robotników poszerzająca wiedzę).

Niszczenie wrogich społeczności czy grup narodowych rozpoczęto właśnie od Polaków. Nie był to akt nagły – eskalacja napięć społeczno-politycznych była stopniowa, co wręcz przewidziano w Postanowieniu Biura Komitetu Centralnego KPB(b) o likwidacji Rejonu Dzierżyńskiego z dnia 22 sierpnia 1937 r.³⁰

O zamknięciu instytucji polskich zadecydowała Rada Komisarzy Ludowych Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, o czym poinformowano Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi i Komitet Centralny Wszechrosyjskiej Komunistycznej Partii

²⁹ NARB, Zespół 4 Centralny Komitet Komunistycznej Partii Białorusi, Opis 1, Teczka 10730 kartka 24, „Sekretarzowi Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi, Dokładna notatka” (НАРБ Ф 4п, Оп 1, Д 10730, Л 24. „СЕКРЕТАРИУ ЦК КП(б)Б тов. ВОЛКОВИЧУ, Докладная записка”).

³⁰ *Zbiór Ustaw i rozporządzeń Robotniczo-Chłopskiego Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Decyzja Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Nr 22 O likwidacji Rejonu Dzierżyńskiego z dnia 31 lipca 1937 roku.* s. 45 (Собрание Законов и Распоряжений Рабоче Крестьянского Правительства Союза советских социалистических республик 1932 Постановы Прэзідыума Цэнтральнага Выканаўчага Камітэта БССР 22. Аб ліквідацыі Дзержынскага раёна; por. Собрание законов и распоряжений рабоче крестьянского правительства БССР – 1938, Nr 1, Art 22, Постановы Прэзідыума Цэнтральнага Выканаўчага Камітэта БССР, „Аб ліквідацыі Дзержынскага раёна 31 ліпеня 1937 г.”, s. 45).

(bolszewików). Uchwała z dnia 23 sierpnia 1937 r. nie tylko likwidowała, lecz także uzasadniała powody jej uchwalenia. „Uchwała Rady Komisarzy Ludowych BSSR z dnia 23 sierpnia 1937 roku, Mińsk. Rada Komisarzy Ludowych postanawia: »W uzupełnieniu do uchwały z 10.08.1937 roku „O likwidacji szkolnictwa w zakresie polonizacji ludności białoruskiej« – zlikwidować następujące polskie instytucje, jako utworzone przez polskich szpiegów, którzy przeniknęli do partyjnych i sowieckich organów kierowniczych w celu przeprowadzenia polonizacji, i przemianować instytucje polskie na białoruskie”.

Rozpatrując przyczyny likwidacji polskości można wymienić: polityka neutralności Polski (dobre stosunki z III Rzeszą Hitlera jak i ZSRR), odrzucenie ideologii permanentnej rewolucji gdzie ludność polska ZSRR odgrywała znaczącą rolę, zakończenie NEP – u, wprowadzenie polityki przyspieszonej industrializacji, wprowadzenie ideologii, iż ZSRR otoczony jest państwami (wrogami), szykującymi się do wojny z ZSRR, brak bezpłatnej siły roboczej do wielkich budowli socjalizmu, likwidacja aktywnej ludności poszczególnych narodów.

Bibliografia

Archiwalia

Narodowe Archiwum Republiki Białoruś

Zespół 4p, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Białorusi, Opis 1, Teczki: 92, 1914, 10730

Źródła drukowane

Собрание Законов и Распоряжений Рабоче Крестьянского Правительства Союза советских социалистических республик 1932 Постановвы Прэзідыума Цэнтральнага Выканаўчага Камітэта БССР 22. Аб ліквідацыі Дзержынскагараёна; рог. Собрание закошов и распоряжений рабоче крестьянского правительства БССР – 1938, Nr 1, Art 22, Постановвы Прэзідыума Цэнтральнага Выканаўчага Камітэта БССР, „Аб лыквідаці Дзержынскага рёна 31 ліпеня 1937 г.”, s. 45 (*Zbiór Ustaw i rozporządzeń Robotniczo-Chłopskiego Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Decyzja Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Nr22 O likwidacji Rejonu Dzierżyńskiego z dnia 31 lipca 1937 roku*, s. 45).

Czasopisma, gazety

Aszeneki O., *60-letni chłopci uczą się czytać (wieś Połowinny Łóg, rej. i okr. miński)*, „Młot” 1925, nr 2.

Dąbal T., *Uludowienie pisowni polskiej (tzw. „chamska pisownia”)*, „Młot” 1924, nr 40.

- Dombrowski Cz., *Sprawa demokratyzacji pisowni polskiej*, „Młot” 1924, nr 38.
Chcesz się dalej kształcić, „Gwiazda Młodzieży” 1927, nr 15 (118).
Do jakich polskich zakładów naukowych można wstąpić w roku 1927, „Gwiazda Młodzieży” 1927, nr 15 (118).
Dzierżyńska Polska Technika Przedszkolna, „Szturmowiec Dzierżyńszczyzny” 1934, nr 54 (286).
Konkurs na dobrego nauczyciela polskiego, „Młot” 1923, nr 75
Komunikat jury konkursu na najlepszego nauczyciela w sowieckiej szkole polskiej (I-szego stopnia), „Młot” 1925, nr 52.
Mirecki J., *Po białoruskiej naradzie inspektorów kultury polskiej*, „Młot” 1925, nr 90.
Narada Biur Polskich Okręgu Zachodniego, „Młot” 1923, nr 74
Oświata polska na Białorusi, „Gwiazda Młodzieży” 1927, nr 40–41 (143–144).
Polska średnia szkoła w Dzierżyńsku, „Szturmowiec Dzierżyńszczyzny” 1934, nr 56 (288).
Przygotowuje się do wyższych i średnich zakładów naukowych, „Gwiazda Młodzieży” 1927, nr 15 (118).
Stronniczka oświatowca, „Młot” 1925, nr 52.
Tatarszczyńska niepełna szkoła średnia, „Szturmowiec Dzierżyńszczyzny” 1934, nr 61 (293).
Walczymy z nielegalnymi szkołami, „Młot” 1925, nr 52.
W sprawie organizacji polskiej szkoły młodzieży włościańskiej, „Gwiazda Młodzieży” 1927, nr 15 (118).
We dworze państwa Łęckich – Centralna Szkoła Młodzieży Włościańskiej, „Gwiazda Młodzieży” 1927, nr 42 (145).